

Jaros, Tadeusz

Pamięć narodowa o Powstaniu Styczniowym w Pruszkowie

Przegląd Pruszkowski nr 1, 33-38

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pragnę przytoczyć jeszcze wyjątek z opracowania pana Tadeusza Jarosa „Idź i czyń” wydanego dla uczczenia 150 rocznicy wybuchu powstania.

W jego pracy znajdziemy potwierdzenie wiadomości podanych przez pana Grzegorza Przybysza, ale dowiemy się też o innych ważnych zdarzeniach tego interesującego nas okresu.

Tadeusz Jaros

Przewodniczący Kręgu Szarych Szeregów im Aleksandra Kamińskiego

Pamięć narodowa o Powstaniu Styczniowym 1863 r. w Pruszkowie

W Pruszkowie pamięcią narodową ogarniamy niewielką ilość wydarzeń i obiektów mówiących o powstaniu styczniowym 1863 r.

Zapis historyczny, w którym wymieniony jest Pruszków, jako miejsce powstańczych działań zbrojnych, zawarty jest w niewielkiej książeczce pt. „O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym”, autorstwa Marii Złotorzyckiej. Opis tych działań w streszczeniu:

W maju 1863 r. w Puszczy Kampinoskiej uformował się oddział powstańczy „Dzieci Warszawy”. Dowódcą został Ludwik Żychliński. Był to duży oddział, składający się z 300 strzelców w granatowych mundurach z amarantowymi wyłogami, z 600 kosynierów, 200 żuawów i 200 ludzi nieuzbrojonych, ale gotowych do walki oraz 30 koni.

„Dzieci Warszawy” przyjęły chrzest bojowy na polu zwycięskiej bitwy pod Ossowem. W dniu 16 lipca powstańcy, po walce z przeważającymi siłami wroga, ponieśli klęskę.

Żychliński przebił się do powiatu warszawskiego i zreorganizował oddział. Wkrótce liczył on 300 strzelców uzbrojonych w sztucery i 400 kosynierów.

W dniu 1 listopada jednocześnie zaatakował stacje kolejowe: Rudę Guzowską, Radziwiłłów, Grodzisk, Pruszków – zdobył broń. W grudniu Żychliński został wzięty do niewoli i osadzony w Cytadeli. Próba odbicia go nie udała się.

Obiektami pamięci są mogiły i groby powstańcze. W Pruszkowie pamięć o mogile powstańczej z 1863 roku istniała już „w latach niewoli, przed pierwszą wojną światową” i w latach II Rzeczypospolitej. Pisał o tym Henryk Krzyczkowski w Przeglądzie Pruszkowskim w zeszycie nr 2/1994 w artykule „Powstańcza mogiła pod Helenowem”

W artykule tym czytamy:

(...) na zdjęciu z lat dwudziestych widać było niewielką mogiłę z dość prymitywnym, niskim ogrodzeniem i z wysokim, drewnianym krzyżem. Na krzyżu wyryta była dobrze widoczna data: 1863.

Ta zarośnięta i dość zaniedbana mogiła znajdowała się na skraju pola, w pobliżu szerokiej, piaszczystej drogi prowadzącej z Helenowa do Parzniewa, w odległości kilkuset metrów od wiatraka, stojącego na małym wzniesieniu. W moich harcerskich latach wiele razy słuchałem opowieści o „mogile powstańców” jak to w latach niewoli przed pierwszą wojną światową patriotyczna młodzież Pruszkowa, w sposób konspiracyjny, ukrywając się przed konfidentami, wysyłanymi przez naczelników straży ziemskiej, złośliwego Rosjanina, Gryba (...), porządkowała tę mogiłę i składała na niej wiązanki kwiatów.

Moje pokolenie, przede wszystkim harcerze z drużyny im. Stefana Czarnieckiego, wychowane na takich właśnie opowiadaniach, w latach dwudziestych, każdego roku przed Zaduszkami, porządkowało to miejsce, okopując niewielkie, ziemne wzniesienie, okładając je darnią, usuwając powiędłe kwiaty i suche liście.

Wysoki krzyż trzymał się wtedy dobrze. Był prawdopodobnie wzniesiony po ucieczce Rosjan w 1915 roku. Rosjanie nie zezwoliliby na takie oznaczenie grobu „mateżników”, „bandytów z jakiejś szajki”, jak carskie gazety nazywały powstańców.(...)

Mogiła ta została zlikwidowana we wrześniu 1939 roku, gdy Niemcy przystąpili do budowy polowego lotniska, skąd startowały samoloty bombardujące Warszawę.

Oprócz tej nie istniejącej mogiły na cmentarzach parafialnych w Żbikowie i Pruszkowie znajdują się groby powstańców z 1863 roku.

Na cmentarzu Żbikowskim zachowały się dwa groby z napisami nagrobnymi:

Ś+P
JAN
ROSENBERG
UCZESTNIK 1863 R
GORLIWY KATOLIK
ZM. 10.II.1910 R
ZACNEMU CZŁOWIEKOWI
I DOBREMU MĘŻOWI I OJCU
STROSKANA ŻONA I CÓRKA
TĘ PAMIĄTKĘ STAWIA
PROSZĄC O ZDROWAŚ MARIA

Ś+P
JULIAN
BORKOWSKI
POWSTANIEC 1863 – SYBIRAK
ŻYŁ LAT 73
ZMARŁ DN.20,X.1917 R.

Na cmentarzu w Pruszkowie, na istniejących grobach, napisy nagrobne mają następującą treść:

Ś+P
KAROL
KINTOP
WETERAN 63 R
ŻYŁ LAT 79
ZMARŁ 10 KWIETNIA 1922 R

Ś+P
KAROL MAZURKIEWICZ
WETERAN 1863 R
ŻYŁ LAT 84
ZMARŁ 26. IV. 1929 R.

O trzech powstańcach, pochowanych na naszych cmentarzach, nie mamy żadnych wiadomości. Znamy tylko fakty z życia Juliana Borkowskiego pseudonim „Józef” – Urodził się on w 1842 roku. Uczęszczał do Żytomierskiego Gubernialnego Gumnazjum, które ukończył z wyróżnieniem (medal). Studiował w Szkole Głównej w Warszawie. W czerwcu 1863 roku wstąpił do oddziału powstańczego i walczył pod dowództwem Mariana Langiewicza, następnie walczył w oddziale Karola Kalety „Rębajły”

Po ataku na wojska rosyjskie w Iłży został aresztowany, więziony w Cytadeli, został skazany na śmierć – wyrok złagodniono – karę śmierci zamieniono na katorgę na Syberii. Po ucieczce z katorgi i powrocie do kraju pracował w różnych majątkach jako rządca oraz dzierżawca, w końcu został właścicielem folwarku.

W 1910 roku osiedlił się w Żbikowie, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo ogrodnicze.

W styczniu 1913 roku w Żbikowskiej siedzibie Juliana Borkowskiego odbył się zjazd powstańców 1863 roku, na który przybyli:

Walenty Adamski
Antoni Bohatyrowicz
Julian Borkowski
Eugeniusz Borkowski
Paweł Borkowski
Stefan Bryczyński
Scholastyka Mackiewicz
Aleksander Ogórski
Franciszek Rzewuski
Zygmunt Sasaki
Jan Szuber – kurier Rządu Narodowego
Mamert Wandelli
Lucyna Żukowska Juszkiewiczowa – córka Romualda
Traugutta

Julian Borkowski zmarł nagle w 1917 roku.

Jan Cierliński, żołnierz AK, jest twórcą pięknej akcji „Rajd Szlakiem Naszej Historii”. Rajd odbywa się na terenie VI Rejonu „Helenów” AK.

XXVIII Rajd Szlakiem Naszej Historii odbył się w kwietniu (20.04) – Miejsca Pamięci Narodowej; Jak zwykle brało w nim kilka tysięcy młodzieży i dorosłych. W Pruszkowie z obsługą naliczyliśmy 1350 uczestników.

Dziękujemy wszystkim!

Jego twórcy nie było już wśród nas. Kolegę Janka pożegnaliśmy 15 grudnia 2012 roku. Zmarł nagle – dwa tygodnie przed śmiercią został odznaczony Medalem za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Prezes Okręgu kol. Janusz Orsik, wręczając Jankowi medal podkreślił jego zasługi dla ŚZZAK oraz dla wychowania patriotycznego młodzieży.

Poniżej drukujemy jego ostatni artykuł – sprawozdanie z XXVII rajdu.

Jan Cierliński

Prezes Koła nr 6 „Helenów” ŚZZAK

Członek Zarządu Okręgu Warszawa-Powiat

Ogólna charakterystyka i ocena XXVII Rajdu „Szlakiem Naszej Historii” zorganizowanego w dniu 21 kwietnia 2012 roku

XXVII Rajd „Szlakiem Naszej Historii” był kontynuacją rajdów historyczno-patriotycznych, przypominających najważniejsze wydarzenia XX wieku. W związku z przypadającą w tym roku 70 rocznicą scalenia wszystkich konspiracyjnych jednostek wojskowych w Kraju w Armię Krajową tegoroczny Rajd odbył się pod hasłem : „ARMIA KRAJOWA – PODZIEMNYMI SIŁAMI ZBROJNYMI W STRUKTURACH POLSKIEGO PAŃSTWA